

DAWNE GÓRNICTWO RUD METALI W REJONIE BOGUSZOWA-GORCÓW – KOPALNIA MORGENSTERN I SEGEN GOTTES

Artykuł przedstawia historię dwóch dawnych kopalń w rejonie Boguszu-Gorców: Segen Gottes i Morgenstern. Opisano historię każdej z kopalń oraz zaprezentowano źródła kartograficzne dotyczące tych miejsc, w szczególności mapy górnicze. W dalszej części opisano współczesne pozostałości po tych kopalniach.

1. WSTĘP

Obszar obecnej gminy Boguszu-Gorce to miejsce, w którym znajdowało się wiele kopalń rud srebra funkcjonujących tu od setek lat. Według dokumentów, które przed wojną znajdowały się w Staatsarchiv Breslau (obecnie Archiwum Państwowe we Wrocławiu), prace górnicze na terenie Boguszu prowadzone były już w 1529 r., a według niektórych źródeł już na początku XIV w [2]. Warto uzmysłowić sobie, że w tym okresie nie była to prymitywna forma gospodarczej działalności człowieka, lecz wiedza, której posiadanie mogło uczynić osobę parającą się profesją górniczą bogatą i uprzywilejowaną. Rozmiar tej wiedzy jest doskonale widoczny podczas lektury dzieła Jerzego Agricoli *De re metallica libri XII* z 1556 r., w którym to autor podsumował ówczesną wiedzę górniczą [1]. Jest to wiedza, która nie straciła niemal nic na aktualności aż do XIX wieku.

Opisane w książce J. Agricoli techniki, metody prac oraz urządzenia pozwalają nam dzisiaj wyobrazić sobie prowadzenie prac w najstarszych boguszkowskich kopalniach. Do takich należały kopalnie Wags mit Gott (Śmiało z Bogiem) oraz Segen Gottes (Błogosławieństwo Boże), o których niemiecki historyk Aemil Steinbeck pisał „ta kopalnia [Wags mit Gott], pierwsza i obok kopalni Segen Gottes najbardziej wydajna z całego górnictwa boguszkowskiego, została założona w roku 1530 i aż do wybuchu wojny trzydziestoletniej przyniosła najwięcej korzyści”[10]. Kopalnia Wags mit Gott znajdowała się w samym centrum Boguszu i wraz z jej rozwojem nastąpił największy rozwój dawnego miasta górniczego Gottesberg.

W niniejszym opracowaniu przedstawimy historię drugiej najstarszej kopalni w rejonie Boguszu-Gorc – Segen Gottes (Błogosławieństwo Boże), – która znajdowała się na południowo zachodnim stoku Wzgórza Hutniczego (Hütten Berg), zwanego też Wzgórzem Północnym, oraz sąsiadującej z nią kopalni Morgenstern (Gwiazda Poranna), a także spróbujemy spojrzeć na ślady, które zachowały się po tych obiektach działalności górniczej.

2. KOPALNIA SEGEN GOTTES

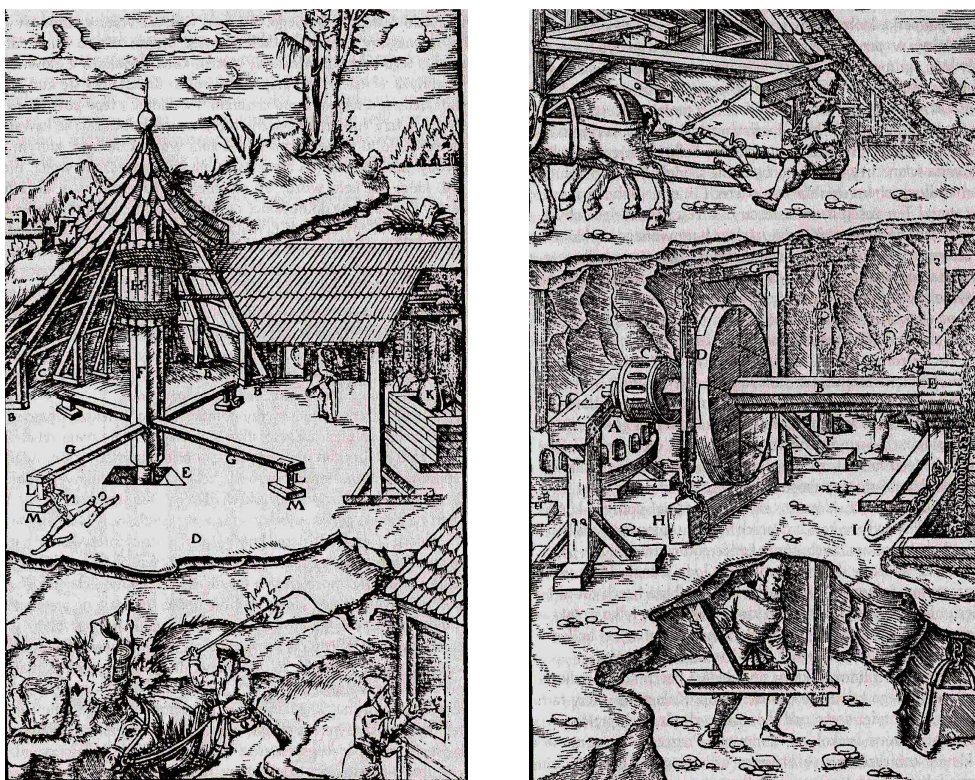
Jak wspomnieliśmy, kopalnia Segen Gottes[†] została uruchomiona razem z położoną w centrum Boguszu kopalnią Wags mit Gott w latach trzydziestych XVI wieku w celu wybrania rud srebrnonośnych występujących w złożu barytowo-siarczkowym. Wyrobiska kopalni rozciągnięte były na długości niemal pół kilometra, zgodnie z przebiegiem żył, które według dawnych map górniczych miały upad 75-80 stopni i skierowane były ku północnemu-wschodowi. Taki kąt zapadania żył narzucał sposób wybierania złoża, który zmieniał się wraz z rozwojem kopalni. W początkowym okresie funkcjonowania kopalni najprostszym sposobem wydobywania było wybranie żył na ich wychodniach na powierzchni lub blisko pod powierzchnią zbocza. Drażono skałę od góry za pomocą szybków, nazy-

* Miesięcznik SUDETY, Wrocław

† Na niektórych dokumentach kopalnia ma nazwę „Seegengottes”.

wanych pingami, które następnie pogłębiano i zabezpieczano obudową drewnianą. Po wybraniu tych złóż, eksploatowano złoża wielopoziomowymi sztolniami. Pierwszy poziom sztolniowy znajdował się na wysokości 570 m, drugi był na wysokości 563 m (długość jego wynosiła ok. 60 m), trzeci zaś na 556 m. Badacze dziejów górnictwa Eufrozyna i Zygrzyd Piątkowie, w jednym ze swoich opracowań, dokonali nawet szczegółowej analizy poziomów wydobywczych, ich długości i prawdopodobnego przebiegu [9].

Stałym problemem w kopalni, związanym z jej położeniem na stromym stoku, była gromadząca się w dużych ilościach woda. Z tej przyczyny pojawiła się potrzeba zainstalowania nowoczesnego jak na owe czasy mechanizmu odwadniającego w jednym z głównych szybów wydobywczych w centrum pola górniczego. W sprawozdaniu świdnickiego górnika Scheuchela z 1567 roku pojawia się informacja, że do odwadniania złóż używano dużego kielatu wodnego, do którego pracy trzeba było 16 koni (pracowały na zmianę). Resztki tego urządzenia – tzw. „kunsztu” – znaleziono jeszcze w 1699 roku, co opisane jest w sprawozdaniu wykonanym przez specjalistów górniczych. Dokument ten został przygotowany dla kupców wrocławskich chcących poznać wartość złoża w celu ewentualnego wznowienia prac górniczych.



Rys. 1. Kunszt wodny, do którego obsługi potrzebnych było aż 16 pracujących na zmianę koni. Prawdopodobnie tak mógł wyglądać kunszt wzmiankowany przez górnika Scheuchela w 1567 r.

Fig. 1. Water pump (so-called kunszt), operated by up to 16 horses working in shifts. Most probably the water pump mentioned by miner Scheuchel in 1567 looked very like this one.

Kopalnia Segen Gottes funkcjonowała prawdopodobnie aż do wybuchu wojny trzydziestoletniej (1618 r.), kiedy to, dzieląc losy innych boguszkowskich miejsc wydobywania kruszców, prace zostały zawieszone. W tym okresie, według przekazów archiwalnych, uzyskano ponad 2 tony srebra (w pozostałych kopalniach w Boguszkowie 4116 kg). W latach osiemdziesiątych XVII wieku prowadzono w niej tylko prace rekonstrukcyjne, które zlecił miejscowy władca. Wydobywanie wznowiono po raz kolejny w 1700 roku. Roboty zeszyły wtedy poniżej poziomu 556 metra („sztolnia głęboka”), która połączona była z wspomnianym szybem kieratowym. W dalszym jednak ciągu głównym problemem kopalni była woda: kolejne raporty z połowy XVIII wieku opisują, że wyrobiska tej kopalni uległy zatopieniu i zawaleniu. Kopalnię oznaczono na mapie Fr. Holschego (Situations Plan von denen bei Gottesberg und Waldenberg in Nieder Schlesien belegenen Stein Kohlen Werken, tj. Plan przeglądowy powierzchni z zaznaczeniem obiektów górnictwa węgla kamiennego z okolicy Wałbrzycha i Boguszkowa na Dolnym Śląsku, sporządzony jesienią 1777

r.), razem z sąsiadującą kopalnią Morgenstern [4]. Kolejne próby wznowienia wydobywania w XVIII okazały się nieudane; podobny skutek odniosły próby wydobywania w latach 1817-1823.



Rys. 2. Fragment mapy Fr. Holschego z 1777 r. W lewym, górnym rogu zabudowania Boguszcowa (Gottesberg) wraz z szybem kopalni Wags mit Gott w centrum rynku (ciemny punkt), po prawej stronie dawna osada Koło (Kohlhau). Oznaczono kopalnię Seegengottes oraz Morgenstern. Mapa ma orientację południową.

Fig. 2. Extract from the Fr. Holsche map dated 1777. In the upper-left corner, buildings of Boguszków (Gottesberg) with the Wags mit Gott mine shaft (black dot), on the right an old village Koło (Kohlhau). The Seegengottes and Morgenstern mines are marked. The map has a southern orientation.

Ostatnie prace poszukiwawcze na terenie kopalni Segen Gottes prowadzono w latach 1855-1865. Prowadziło je, znane w tym okresie z innych przedsięwzięć górniczych, gwarectwo Kramsta. Zmieniono wtedy nazwę pola górniczego na Morgenstern (Gwiazda Poranna), ale brak jest szerszych informacji o zakresie tych prac.

W późniejszym okresie, w bliskim sąsiedztwie starej kopalni rozpoczęto wybiórkę barytu. W czasie prac eksploatacyjnych napotymano na „stare zroby”, które powodowały zalewanie nowych wyrobisk i znacznie utrudniały wybiórkę rud barytowych.

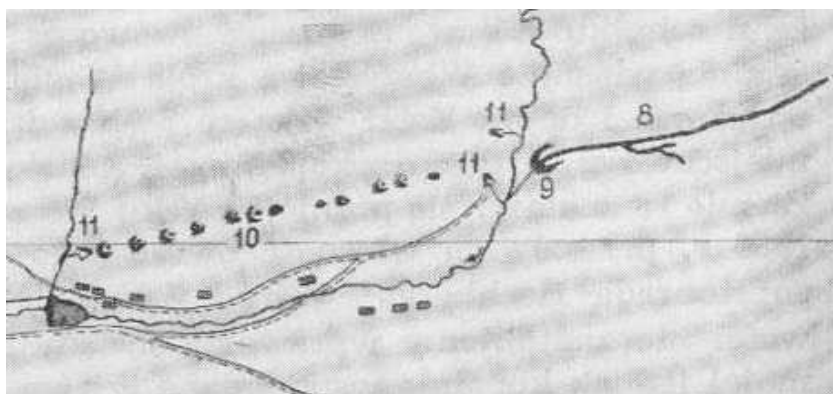
3. KOPALNIA MORGENSTERN

Jak wiemy z poprzedniej części opracowania, jedna z najstarszych kopalni w okolicach Boguszcowa-Gorc, nazywała się Segen Gottes (Błogosławieństwo Boże). Dokładnie naprzeciwko wylotu jednej z jej sztolni znajdował się wlot kolejnej, należącej do kopalni Morgenstern (Gwiazda Poranna lub, według innej wersji tłumaczenia, Jutrzenka). Znajdowała się ona we Wzgórzu Południowym, zwanym także Parkowym.

Przyjrzyjmy się informacjom naniesionym na archiwalnych mapach. Pierwsza z nich to wspomniana już unikatowa mapa Fr. Holschego Situations Plan von denen bei Gottesberg und Waldenberg (...) [4]. Na zorientowanym południowo dokumencie widoczne są wyloty sztolni należących do kopalni Segen Gottes (sztolnia południowa i północna), pojedyncze zabudowania w okolicach dzisiejszego Osiedla Grunwaldzkiego, tj. dawnej osady Kohlau – Koło, oraz oznaczenie „Morgenstern Gr.” (Kopalnia Gwiazda Poranna). Pomiedzy znanymi już nam Wzgórzami Północnym i Południowym płynął wtedy strumień, zaś przy jego lewym dopływie znajdował się wylot jednej ze sztolni.

Kolejny wycinek pochodzi z mapy przeglądowej okolic Wałbrzycha i Boguszcowa z 1800, której fragment reproduujemy za T. Dziekońskim [3]. Po lewej stronie widoczne są charakterystyczne ciemne punkty – zagłębienia

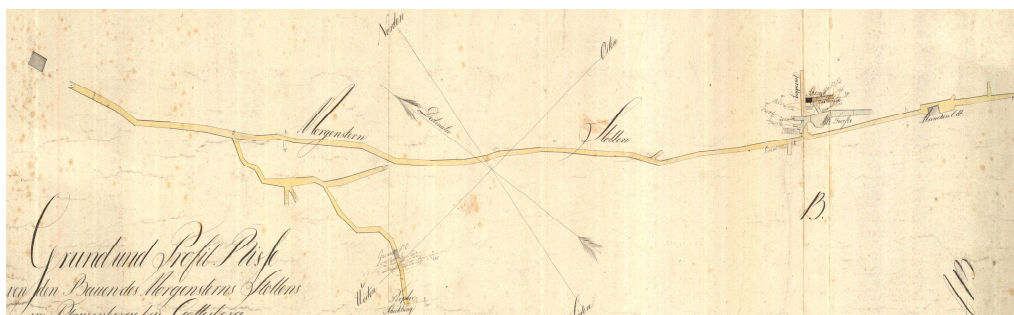
po szybkach kopalni Segen Gottes, zaś po przeciwnej stronie strumienia, wyrysowana ciemną kreską kopalnia Morgenstern. Widoczna jest także hałda wyobrażona przez niewielki półksiężyc oraz uproszczony przebieg głównego wyrobiska. W tym okresie główna sztolnia, służąca celom transportowo-odwadniającym miała długość ponad 150 metrów.



Rys. 3. Fragment mapy z 1800 r. Po prawej stronie widoczna sztolnia kopalni Morgenstern, po lewej szereg szybów kopalni Segen Gottes.

Fig. 3. Extract from a map dated 1800. On the right the Morgenstern mine adit is visible, on the left a row of Segen Gottes mine shafts.

Doskonałym źródłem informacji jest kolejna mapa górnicza mierniczego Langego pod tytułem Grund und Profilriss von den Bauen des Morgensterns Stollens im Plauzenberg bey Gottesberg, sporządzona w Wałbrzychu w kwietniu 1803 r. Widać na niej przebieg głównej sztolni o długości 180 metrów, głębionej z północnego-zachodu do południowego-wschodu, dwa boczne chodniki oraz ślepy szybik [8].



Ryc. 4. Fragment mapy z 1803 r. sporządzonej przez mierniczego Langego - rzut pionowy. Mapa pochodzi ze zbiorów Archiwum Państwowego w Katowicach, OBB 1209.

Fig. 4. Map dated 1803 drawn by Lange – vertical projection. The original map is stored in the State Archives in Katowice, OBB 1209.

Kolejnym źródłem wiedzy o kopalni to mapa górnicza z 1905 r. oraz tzw. mapa Bauma- Zigelsky'iego z lat 30-tych XX wieku. Na pierwszej z nich widoczne są jedynie zapadliska i wylot sztolni opisywanej kopalni, ochrzczonej tu jako Gute Hoffnung (Dobra Nadzieja). Na kolejnym wycinku sztolnia kopalni Morgenstern jest przemianowana na Daniel Erbstollen (sztolnia dziedziczna lub główna tj. odwadniająca), w związku z objęciem jej rejonu przez skonolidowany organizm przemysłowo-górniczy Consolidierter Bergwerk Egmont, założony przez G. Kramstę. Łącznie z sąsiadującą z nią kopalnią Segen Gottes określane są wspólnie na mapie jako „Schwerspat Stollen”, tj. sztolnie (wyrobiska) barytu (szpatu). Główny układ sztolni zachował się bez zmian, widoczne są jednakże nowe boczne chodniki i drugi wylot sztolni. Wylot ten usytuowany był tuż pod drogą biegnącą w kierunku Boguszowa, kilkadziesiąt metrów od pierwszej ze sztolni. Wskazano dokładną wysokość wylotów sztolni: 571,5 m. W jednej trzeciej długości

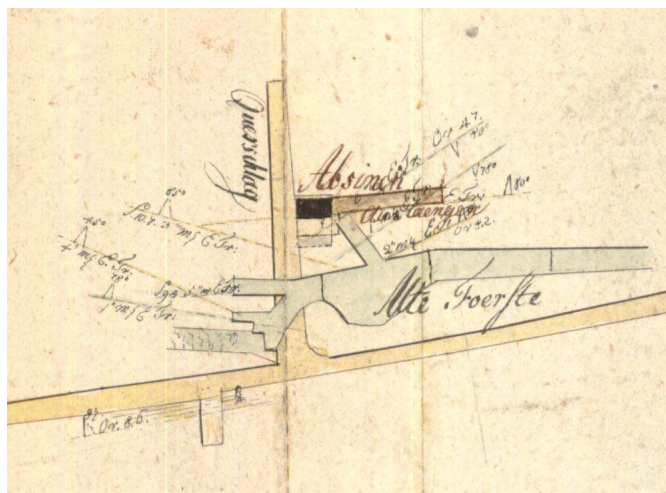
chodnika, chodnik w lewym ociosie prowadził do kolejnego wylotu na wysokości 601 m. Autor mapy wskazuje także upad żyły: 80 stopni.

Kopalnię Gwiazda Poranna uruchomiono ok. 1670 roku w celu wybrania rud srebronośnych występujących w żyłach barytowo-siarczkowych. Żyły te, biegnące w kierunkach NW-SE do NNW-SSE, mają upad w granicach 75-90 stopni ku NE i tendencję do rozgałęziania się miejscami na dwie lub więcej mniejszych żył. Pole kopalni dostosowano do rozciągłości żyły – zajmowało ono podłużny pad o długości ok. 300 metrów. Żyły barytowe w zależności od miejsca miały różny stopień okruszcowania, które zmieniał się wraz z rozwojem wyrobisk. W końcu XVIII w. z jednej tony szlichy, czyli specjalnie przygotowanego urobku, uzyskiwano w kopalni 454,5 kg ołowiu oraz ok. 0,8-2,5 kg srebra.

Do złożona dotarto tradycyjną metodą poprzez wydrążenie sztolni tuż nad potokiem. Ułatwiało to zarówno transport urobku jak i prawidłowe odwodnienie kopalni. Drążąc sztolnię kierowano się przebiegiem żyły, prowadząc chodnik w kierunku Boguszowa. Jak podają w swojej pracy E. i Z. Piątek [9] chodnik poprowadzono zgodnie ze sztuką górnictw z lekkim wzniosem, którego kąt zapewniać miał z jednej strony łagodny odpływ wody sztolniowej jak i uniemożliwiać niszczenie spągu przez zbyt silny nurt. Jak obliczyli wspomniani badacze, po osiągnięciu przez sztolnię 285 metrów długości, jej przodek był na wysokości 4,8 m wyższej niż wylot, stąd średni wznios wyniósł 1,7 metra na każde 100 metrów chodnika. Różnica wysokości widoczna jest na planie Langego z 1803 r.

Chodnik urabiany był najprawdopodobniej narzędziami ręcznymi (żelazka i młotki), zaś urobek był selekcyjonowany tak, by oddzielić cenne minerały od skały płonej. Rudę transportowano do wylotu ręcznie, urobek niewartościowy służył do podszadzenia zbędnych wyrobisk. Chodnik kuto w taki sposób, by nie tracić kontaktu z żyłą, która jednak rozwidlała się i zmieniała kierunek. Być może taka okoliczność zadecydowała, że w odległości ok. 25 łatrów (50 metrów) od wlotu sztolni poprowadzono w prawym ociosie kolejny chodnik (przecznice). Roboty prowadzono tu w 1682 r. kosztem 130 talarów.

Po wydrążeniu ok. 240 metrów bieżących chodnika natrafiono na złożę w formie gniazdowej. Warstwa rudy srebra w żyłce barytowej miała od 0,13 do 0,156 metra, więc podjęto próbę jej całkowitej eksploatacji sposobem komorowym. W tym celu wydrążono kilkupoziomową komorę, prowadząc zapewne prace górnicze na specjalnych drewnianych podestach. Komora osiągnęła wysokość 14 metrów i długość 20 metrów, w górnej jej części poprowadzono kolejny, rozwidlający się chodnik. Komora jest doskonale widoczna na znanym nam już planie Langego.



Ryc. 5. Komora w końcowej części kopalni Morgenstern. Fragment mapy Langego z 1803 r.

Fig. 5. A chamber in the far part of the Morgenstern mine. A part of Lange's map from 1803.

W dalszej części chodnika wydrążono pionowy szyb, z którego odchodził krótki korytarz, najpewniej badawczy. Zamierzano w ten sposób zbadać charakter i rozprzestrzenianie się żyły pod poziomem głównej sztolni, ale brak jest szczegółowych danych dotyczących tego przedsięwzięcia. W 1752 roku postanowiono wstrzymać działalność górnictw w kopalni Morgenstern, choć jeszcze w 1792 r. rozważano ponowne podjęcie robót na tzw. głębokim poziomie, którego to zamierzenia ostatecznie nie zrealizowano.

Od 1867 r. rozpoczęto eksploatację barytu, który wydobywano niemal nieprzerwanie do 1997 r., do czasu unieruchomienia Kopalni Barytu „Boguszów”. Wg relacji osób pracujących w zlikwidowanej kopalni, podczas wydobywania barytu w obrębie Wzgórza Parkowego, niejednokrotnie natrafiano na dawne wyrobiska związane z wydobywaniem srebra („stare zroby”), co kończyło się zalewaniem chodników i wstrzymywaniem prac. Stare wyrobiska nanoszono na współczesne mapy, co stanowi obecnie niezwykle cenne źródło informacji o dawnej kopalni. Autorzy prowadzą obecnie dalsze badania nad archiwalnymi planami kopalni barytu, w celu lokalizacji dawnych miejsc wydobywania rud metali [7].

4. WSPÓŁCZESNE ŚLADY DAWNYCH ROBÓT GÓRNICZYCH

Współcześnie w rejonie Wzgórza Północnego i Południowego można odnaleźć wyraźne ślady po kopalni Segen Gottes [5]. Wychodząc z Boguszowa należy udać się w kierunku tzw. Osiedla Grunwaldzkiego, położonego pomiędzy Wzgórzem Południowym a Północnym. Pomiędzy gospodarstwami tej osady odnaleźć można płynący strumyk oraz sporą łąkę. W tym miejscu znajdował się kiedyś staw hutniczy oraz zabudowania płuczkowni. Jeśli skręcimy w tym miejscu w lewo, w stronę lasu, po kilkudziesięciu metrach dojdziemy do charakterystycznego miejsca, gdzie kiedyś znajdowało się wejście do jednej ze sztolni Segen Gottes. Obecnie wylot jest zawalony. Ponad obwałem prowadzi ścieżka, która trawersuje zbocze Wzgórza Północnego. Tam na linii długości ok. 300 metrów znajduje się 8 wyraźnych zapadlisk, uwidoczniomych na mapie górniczej pochodzącej z 1800 roku. Są to ślady po wspomnianych wcześniej „pingach”, prawdopodobnie wykorzystanych wtórnie podczas eksploatacji barytu. Cały opisywany teren (szczególnie dolina potoku) jest jednak silnie zmieniona, gdyż w bliskim sąsiedztwie znajdowała się kopalnia barytu, której wyrobiska częściowo pokrywały się z dawnymi kopalniami rud srebra. Po rozplantowaniu jednej z hałd w okolicach ul. Kilińskiego, zasypany został stary strumień oraz prawdopodobnie wyloty najniższej położonych sztolni od strony południowej.

Niestety, po kopalni Morgernstern trudno znaleźć jakiegokolwiek pozostałości. W miejscu gdzie były wyloty sztolni obecnie znajduje się wspomniana rozplantowana hałda urobku po zlikwidowanej Kopalni Barytu „Boguszów”. Cała dolina jest mocno zmieniona, zaś poziom dna podniósł się w wyniku działalności kopalni i obecnie leży sporo wyżej niż kiedyś. Obecnie znajduje się tu droga prowadząca do leśniczówki i dalej do restauracji. Wlot sztolni najprawdopodobniej był kilkaset metrów na zachód od położonego przy skrzyżowaniu dróg miejsca odpoczynku dla turystów [6]. Wg relacji świadków jeszcze w latach 80-tych jedna ze sztolni kopalni Morgernstern, położona na północno-zachód od boiska sportowego, była dostępna. Wyrobisko miało mieć szerokość 1-1,4 m i zachowane charakterystyczne ślady urabiania skały na ociosach.

5. ZAKOŃCZENIE

Rejon Boguszowa wraz z przyłączonymi do niego w 1973 Gorcami to miejsce nierozdzielnie związane z dawnym górnictwem. Pomimo wielowiekowych tradycji górniczych praktycznie żadne dawne wyrobiska podziemne nie są dostępne, nie licząc pomniejszych obiektów w rodzaju sztolni badawczych czy kanałów wodnych. Szczegółowa analiza dawnej dokumentacji górniczej, materiałów kartograficznych oraz eksploracja miejscowa dają nadzieję, że choćby część dawnej historii zostanie udokumentowana i prawidłowo zaprezentowana. Na fali popularności odkrywania dawnych robót górniczych może to stanowić dodatkową atrakcję turystyczną w tym mieście.

Literatura

- [1] AGRICOLA G., *O górnictwie i hutnictwie dwanaście ksiąg*, Jelenia Góra, 2000.
- [2] CODEX DIPLOMATICUS SILESIAE, t. XX i XXI, Wrocław, 1900, str. 126 (272).
- [3] DZIEKOŃSKI T., *Wydobywanie i metalurgia kruszców na Dolnym Śląsku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1972, str. 284.
- [4] HOLSCHE F., *Situations Plan von denen bei Gottesberg und Waldenberg in Nieder Schlesien belegenen Stein Kohlen Werken*, Oberbergamt zu Breslau sygn. 723, Archiwum Państwowe w Katowicach, 1777.
- [5] KRZYŻANOWSKI K., WÓJCIK D., *Segen Gottes – historia kopalni sprzed pół tysiąca lat*, SUDETY, nr 9/78/2007, str. 12-13.
- [6] KRZYŻANOWSKI K., WÓJCIK D., *Kopalnia Morgenstern*, SUDETY, nr 11/80/2007, str. 18-19.
- [7] KRZYŻANOWSKI K., WÓJCIK D., *Kopalnia barytu w Boguszwie-Gorcach*, SUDETY, nr 1/82/2008, str. 18-19.
- [8] LANGE, *Grund und Profilriss von den Bauen des Morgensterns Stollens im Plauzenberg bey Gottesberg*, Oberbergamt zu Breslau sygn. 1209, Archiwum Państwowe w Katowicach, 1803.
- [9] PIĄTEK E., PIĄTEK Z., *Studium historyczno-techniczne górnictwa srebra i barytu w Boguszwie od XV do połowy XX wieku*, Wałbrzych 1990, niepublikowane, str. 38.
- [10] STEIBECK A., *Geschichte des schlesischen Bergbaues*, Wrocław, 1857, str. 51.

THE OLD ORE MINING IN THE AREA OF BOGUSZÓW-GORCE – SEGEN GOTTES AND MORGENSTERN MINE

The history of the old ore mining in the area of Boguszków-Gorce. The authors describe two old mines: Segengottes and Morgenstern, their history, ways of exploitation as well as the remainders that can still be found in the area. Particular attention is paid to old mining maps.